

MONIKA JAGLARZ

Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-6436-9163>

DOI: 10.26106/qnc6-fg83

„KORESPONDENCJE KONSTANTYNOPOLITAŃSKIE” JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

Sprawa oskarżenia Józefa Ignacego Kraszewskiego o szpiegostwo przeciwko Niemcom zakończyła się w 1884 roku głośnym procesem przed Trybunałem Rzeszy w Lipsku i wyrokiem skazującym. Było to wydarzenie powszechnie komentowane przez współczesnych¹, doczekało się także omówień naukowych rozpoczętych artykułem wybitnego biografą Kraszewskiego Wincentego Danką², który wskazał obszerną korespondencję Kraszewskiego, przechowywaną w Bibliotece Jagiellońskiej³ jako źródło, dzięki któremu można ustalić prawdę o współpracy Kraszewskiego z wywiadem

¹ Obszerny wykaz publikacji w prasie polskiej i europejskiej współczesnych wydarzeniom notuje *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 12, Kraków 1971, s. 165–166.

² W. D a n e k, *Sprawa procesu i skazania Kraszewskiego*, „Twórczość” 1955, nr 10 oraz tegoż autora *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys biograficzny*, Warszawa 1976; A. T r e p i ń s k i, *Proces Kraszewskiego*, „Prawo i życie” 1957, nr 17–19; J. W. B o r e j s z a, *Dossier B/a 1133 (Kraszewski)*, „Nowa Kultura” 1961, nr 35 oraz t e n ż e, *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966. Wiele informacji nt. sprawy znaleźć można także w komentarzach do edycji listów Kraszewskiego pt. *Listy do Władysława Chodźkiewicza*, oprac. S. B u r k o t, Kraków 1999.

³ Korespondencja J.I. Kraszewskiego, którą otrzymała Biblioteka Jagiellońska w roku 1888 od jego spadkobierców, weszła do zbiorów już podzielona na trzy serie i podział ten został utrzymany. Seria I obejmuje listy rodzinne z lat 1833–1862 (sygnatury: BJ, rkps 6932–6941), seria II – listy z lat 1837–1844 (sygnatury: BJ, rkps 6456–6459) oraz seria III – listy z lat 1844–1887 (sygnatury: BJ, rkps 6460–6546). Zob. *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001–7000*, cz. 1, nr 6001–6500, oprac. A. J a ł b r z y k o w s k a, J. Z a t h e y przy współdziale Z. Ł a g o d o w e j, J. T y s z k o w s k i e j, Kraków 1962, s. 224–283; *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001–7000*, cz. 2, nr 6501–7000, oprac. A. J a ł b r z y k o w s k a, J. Z a t h e y przy współdziale Z. Ł a g o d o w e j, J. T y s z k o w s k i e j, Kraków 1963, s. 5–67). Trzeba dodać, że w zbiorach BJ znajdują się inne rękopisy z listami do Kraszewskiego, pozyskane przez Bibliotekę z różnych źródeł, lecz główny korpus korespondencji stanowi ciąg rękopisów opisanych powyżej.

francuskim (lub włoskim). Wykorzystując te właśnie listy⁴ osobne studium na temat „petersburskich” korespondencji, otrzymywanych przez Kraszewskiego za pośrednictwem Adama Hrehorego Kirkora w latach 1873–1876, przedstawił Stanisław Kirkor⁵.

Kraszewski poszukiwał, za pośrednictwem grona znajomych, poznanych czy to na gruncie zawodowych lub towarzyskim, osób dobrze zorientowanych w miejscowej sytuacji politycznej, którzy następnie mieli przesyłać swoje listy – raporty z bieżących wydarzeń, jako korespondencje do bliżej nieokreślonej gazety, za stosownym wynagrodzeniem. Listy te szły na drezdeński adres pisarza, a następnie przekazywane były przez Kraszewskiego do Paryża, na ręce Bronisława Zaleskiego⁶.

Przebogata korespondencja Kraszewskiego wskazuje jeszcze jeden kierunek zainteresowań Kraszewskiego – Imperium Osmańskie. O pozyskanych tam agentach traktuje jeden z nielicznych zachowanych listów Bronisława Zaleskiego do Kraszewskiego z 1875 roku, opublikowany w cytowanym już artykule W. Danka⁷:

Na pytanie Twoje co do drugiego korespondenta konstantynopolińskiego oto odpowiedź, jaką w tej chwili odbieram. Kiedy już jest zamówiony stanowczo, to go przyjmują i wydatek chętnie poniosą, dziękując Ci za ciągłe starania, ale proszą, żeby obydwaj byli uprzedzeni, że są tylko na próbie i żeby to nie pociągało za sobą obowiązku utrzymania ich nadal, choćby korespondencje nie zadawały. Z Anglika dotychczas nie bardzo są kontenci, ale czekają, jakim się okaże nadal. Mówią, że pisze fatalaszki. Ponieważ ten korespondent ma być opłacany przez ministerstwo wojny, więc głównie i prawie wyłącznie militarnymi kwestiami zajmować się powinien, politykę dodawać tylko kiedy niekiedy. [...] Wiedzą oni dobrze, że trudno wynaleźć ludzi kompetentnych, dlatego też nie wezmą wcale za złe, jeżeli próby wypadną nieszczęśliwie, ale na byle jakim korespondencie nie poprzestaną i pretensji o to do nich miech nie można. Zawsze ci są najwdzięczniejsi za wszelkie zachody [...].

Kraszewski poprosił więc o pośrednictwo w pozyskaniu kompetentnego korespondenta, znającego środowisko polityczne Konstantynopola swojego dobrego znajomego, przyjaciela nawet, malarza Stanisława Chlebowskiego.

Urodzony w 1835 roku Chlebowski ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu, a następnie kontynuował studia w Paryżu i Monachium. W latach 1864–1876 przebywał w Konstantynopolu, z czasem stał się nadwornym malarzem sułtana Abdul-Azisa⁸ i miał w związku z tym szerokie kontakty towarzyskie i zawodowe. Jak

⁴ BJ, sygn. rkps 6509: 176 listów Adama H. Kirkora z lat 1871–1881 oraz BJ, sygn. rkps 6028: 116 listów J.I. Kraszewskiego z lat 1871–1880. Ten ostatni rękopis A.H. Kirkor przekazał do archiwum Aleksandra Jelskiego w Zamościu, skąd trafił do BJ w 1900 roku (zob. *Inwentarz rękopisów BJ nr 6001–7000*, cz. 1, dz. cyt. s. 15).

⁵ S. Kirkor, „Korespondencje” petersburskie J.I. Kraszewskiego, „Zeszyty historyczne” 1970, nr 17, s. 3–38.

⁶ Korespondencja Kraszewskiego z Zaleskim znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej (BJ, sygn. rkps 6544) i Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (B.Czart., sygn. rkps 6945).

⁷ BJ, sygn. rkps 6544, k. 256 – List Br. Zaleskiego do J.I. Kraszewskiego z 15 X 1875.

⁸ Zarówno biografię Chlebowskiego, jak i jego znajomość z Kraszewskim opisuje szczegółowo publikacja A. Wójcik, *Stanisław Chlebowski, „Nadworny Farbiarz Jego Sultańskiej Mości”*. Życie i twórczość, Warszawa 2016.

pisze biografka Chlebowskiego – „służba na dworze sułtańskim i rozległe znajomości w sferach dworskich i rządowych umożliwiały malarzowi protegowanie zagranicznych przedsiębiorstw, chcących zawrzeć intratne kontrakty”⁹.

O relacjach pomiędzy Chlebowskim a Kraszewskim świadczy wzajemna korespondencja przechowywana obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej¹⁰. Korespondencja ta cieszy się sporym zainteresowaniem naukowców¹¹, choć do tej pory nie została w pełni wykorzystana do przedstawienia sprawy „korespondencji konstantynopolitańskich”¹².

Pierwszy krok zrobił oczywiście Kraszewski, w liście z 23 IX 1875 pisał do Chlebowskiego¹³:

Kochany Panie Stanisławie¹⁴,

Już czy ty się gniewasz na mnie – czy nie – co jest to jest, piszę do Ciebie – potrzebuję Twej łaski, Bóg widzi odśluzę ci stokrotnie. Gwałtem mi potrzebny korespondent polityczny a ściślej militarny, dobrze poinformowany, mogący pisać po francusku, po włosku albo innym jakim europejskim językiem (nie po polsku). Za dyskrecją ręczę – zapłacę za 4 listy miesięcznie 300, a jeśli będzie dobry i fachowy wojskowy 350 – a nawet do 400 franków, ale w razie gdyby warunki wszystkie miał i z gazet nie pisał, ale z tego co wie i widzi a daj mi takiego i błagam cię – proszę – modłę. Wyплаты najregularniejsze, a jeśli dogodzi mes commettans¹⁵ może na dochód stały rachować.

⁹ Tamże, s. 41.

¹⁰ 25 listów Chlebowskiego do Kraszewskiego z lat 1852–1879 znajduje się w BJ (sygn. rkps 6462, 6491, 8917); 13 listów Kraszewskiego do Chlebowskiego z lat 1863–1879 – w BJ (sygn. rkps 11672). Listy Kraszewskiego z korespondencji Chlebowskiego to stosunkowo świeży nabytek Biblioteki Jagiellońskiej. Papiery Chlebowskiego (obecnie BJ, sygn. rkps 11666–11679) przekazała Michałowi Pawlikowskiemu Helena z Chlebowskich Biechońska, siostra malarza w latach 1906–1908. Materiały te weszły do Biblioteki Jagiellońskiej jako część Archiwum domowego Pawlikowskich w roku 2001.

¹¹ Agata Wójcik wykorzystła ją w biografii Chlebowskiego (A. W ó j c i k, dz. cyt.), lecz wyłącznie w odniesieniu do zainteresowań artystycznych obu panów. Z kolei zagadnieniom językoznawczym poświęcone są artykuły Marcelego Olmy (*Epistolarny dialog J. I. Kraszewskiego ze S. Chlebowskim wyrazem wzajemnych relacji i zainteresowań korespondentów*, [w:] *Epistolografia w Dawnej Rzeczypospolitej*, VII, pod red. P. B o r k a i M. O l m y, Kraków 2017, s. 311–322 oraz *Malarstwo i malarze polscy dziewiętnastego stulecia w korespondencji prywatnej Stanisława Chlebowskiego*, „Rocznik Przemyski” 2017, z. 2, k. 89–103.

¹² Listy Kraszewskiego do Chlebowskiego były znane Wincentemu Dankowi z odpisów wykonanych przez Stanisława Sierotwińskiego (W. D a n e k, *Józef Ignacy Kraszewski*, dz. cyt., s. 495), lecz Danek opublikował tylko fragment listu Chlebowskiego z 11 X 1875 r. (tamże, s. 370), sygnalizując działania podjęte przez Kraszewskiego w Turcji.

¹³ Przy edycji fragmentów korespondencji zmodernizowano ortografię i interpunkcję, chyba że takie uwspółcześnienie zmieniłoby wymowę listu. Podkreślenia w tekście oryginalne. Zob. zasady sformułowane w K. L e p s z y, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953; I. I h n a t o w i c z, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” VII, 1962, s. 99–124.

¹⁴ BJ, sygn. rkps 11672, k. 122–123.

¹⁵ moi zleceniodawcy. (franc.)

Korespondencje ma adresować do mnie wprost – pieniądze osobiście w papierach francuskich lub niemieckich wprost pocztą. Idzie o to aby to wojskowy i dobrze informowany.

Zrób to proszę Cię ręce twe ucałuje
Twój
JKraszewski

Chlebowski zareagował natychmiast listem z 5 X 1875:

Drogi i Kochany Panie Józefie¹⁶,

[...] List Pański odebrałem przedwczoraj i ruszyłem się zaraz w świat, aby Panu korespondenta odszukać co – wyznam – nie jest bardzo łatwe, gdyż kolonia europejska w Stambule składa się z takich urwisów, łotrów i nieuków, że w tym śmiecisku trudno wygrzebać coś do człowieka podobnego. Znam kilku takich, co żyją ze swego pióra, ale mój Boże, co to z a pióro: bezdarne i sprzedajne; więc dziś da mi artykuł, zaklnie się, że to jedyni, mnie go poleca, a jutro w innym dzienniku umieści. O włoskim lub niemieckim korespondencie i myśleć nawet nie trzeba, żadnego nie znam, ale między Francuzami oto znalazłem jednego, którego znam już od dawna jako dobrego znajomego i uczciwego człowieka; dość ukształtowanego, a że dawno tu mieszka, ciągle pracował, ma dużo stosunków i służy w ministerium robót publicznych, więc zdaje mi się że musi bardzo przyzwoicie odpowiedzieć na pańskie żądanie. Trzeba go było odszukać, bo bestyja mieszka u diabła, aż w Skuterach, ale oto się z nim porozumiałem wytłumaczywszy mu rzecz całą i dawszy mu godzin kilka do namysłu otrzymałem od niego odpowiedź, którą tu przyłączam¹⁷. Za piętnaście dni ma więc pierwszy list Panu wyprawić, a następne w tygodniu posyłać będzie. Co do zapłaty, ten pan de Launay¹⁸, powiedział mi że życzyłyby sobie mieć po 100 franków za list, niech więc Pan postąpi jak tam u swojej strony może ze swoimi komendantami, a to jest w istocie człowiek bardzo zdolny i uczciwy, więc można tak na niego rachować, tylko że on nie zna ducha protegowanego przez Pana pisma, to po odebraniu pierwszej czy pierwszych korespondencji, niech Pan będzie łaskaw czy wprost do samego de Launaya czy do mnie napisać swoje uwagi i wskazać jakiego rodzaju wiadomości są Panu najpo-

¹⁶ BJ, sygn. rkps 6491, k. 325–326.

¹⁷ BJ, sygn. rkps 6491, k. 23–24 załączony oryginał listu Marie de Launaya do Chlebowskiego z datą 4 X 1875, w którym akceptuje propozycje Kraszewskiego.

¹⁸ Najprawdopodobniej chodzi o Victora Marie de Launaya (ur. 1822 lub 1823 w Paryżu). W Stambule przebywał od ok. 1857 r. Inżynier, archiwista i dragoman w 6. dystrykcie magistratu w Perze. Autor i współautor książek poświęconych architekturze i sztuce osmańskiej, brał udział w przygotowaniach ekspozycji osmańskiej w Salonie Paryskim 1867 roku oraz w wystawie wiedeńskiej w 1873 r., zob. http://data.bnf.fr/10402720/marie_de_launay [dostęp: 12.03.2018]. W korespondencji Kraszewskiego zachował się także list skierowany do niego bezpośrednio od de Launaya z 1875 r., zob. BJ, sygn. rkps 6484, k. 201.

trzebniejsze. Co się dziś dzieje w Hercegowinie, to my w Stambule możemy wiedzieć tylko od osób mających wiadomości prywatne, gdyż Porta oficjalnie zabroniła wszystkim dziennikom pisać co innego, jak to, o czym sama Porta ich zawiadomić raczy – De Launay musi być poinformowany lepiej jak kto inny, gdyż żona jednego paszy tureckiego, będąc chrześcijanką, bywa w jego domu i komunikuje mu listy paszy, który jest jeden z komendantów wojskowych Hercegowinie. Przy tym de Launay odbiera wszystkie raporty inżynierów znajdujących się w Bośni przy budowie żelaznej kolei tureckiej i jego obowiązkiem jest robić z tych raportów wyciągi i komunikować je ministrowi, gdyż całą ta korespondencja odbywa się po francusku, a ministrowie w Turcji nie bawią się w studiowanie obcych języków.

Oto już wszystko co mogłem zrobić w interesie; bardzo bym rad był, żeby mój Pan de Launay Panu dogodził, bo już innego korespondenta – to przyznam się – trudno by mi było znaleźć, mam wprawdzie jeszcze jednego, który ze swego pióra uczciwie żyje i pisze ciągle do kilku dzienników paryskich, ale ten już człowiek słabego charakteru i stąd jego daleko mniej energicznie jak de Launaya – w ostateczności, to mógłbym mieć od niego dla Pana artykuły. [...]

St. Chlebowski

W odpowiedzi Kraszewski pisze do Chlebowskiego 11 X 1875:

Niech Ci Bóg płaci!¹⁹

Serdeczne, serdeczne dzięki. Spieszę Ci i podziękować, i objaśnić jeszcze. W korespondencji, z których użytek jaki będzie zrobiony – tego ja nie wiem – bynajmniej nie idzie o styl i formę, ale o fakta i wiadomości, pospolitym śmiertelnikom nieznanę. La correspondance doit être aussi riche que possible en informations et détail. Sans se soucier le moins du monde de la forme littéraire et du style²⁰ – możesz Pan to powiedzieć Panu de Launay. Byle mes comettans znaleźli listy odpowiednimi ich wymaganiom, zapłacą po 100 franków. Bardzo jednak wymagają wiadomości et des connaissances militaires, car la correspondance doit s'occuper en premier lieu de l'armée, de son organisation, de l'armement, enfin de tout ce qui a trait au ministère de la guerre. Sans en excepter des personnes, qui ont la plus grande influence sur ce département (Biographies – details²¹).

Nie pytaj mnie ani do jakiego pisma, ani na co to potrzebne – bo ja sam dobrze nie wiem, mogę tylko Francuzowi zaręczyć, że służyć będzie dobrej i poczciwej sprawie [...]

¹⁹ BJ, sygn. rkps 11672, k. 124–125.

²⁰ Korespondencja powinna być tak bogata, jak to możliwe, w informację i szczegóły. Najmniej w świecie troszczyć się trzeba o jej formę literacką i styl. (franc.)

²¹ znajomości spraw wojskowych, bo korespondencja winna dotyczyć w pierwszym rzędzie armii, jej organizacji, uzbrojenia, słowem tego, co odnosi się do ministerstwa wojny; w szczególności osób mających największy wpływ na funkcjonowanie tego resortu (biografie-szczegóły). (franc.)

Tak zadzierzgniętą współpracę rozpoczął list przesłany razem z listem Chlebowskiego 17 X 1875:

Kochany Panie Józefie²²,

Przypilnowałem mego korespondenta, aby jak najprędzej dał mi pierwszy list dla Pana, wczoraj mi takowy przyniósł, dziś więc przez pierwsze pocztę wyprawiam. Na przyszły tydzień obiecał mi de Launay przynieść drugi list i tak będzie co tygodnia. Odebrawszy te pierwsze korespondencje sam Pan oceń czy są dobre lub artykuły i czy ten pan de Launay może Wam być pożyteczny – On zupełnie nie zna charakteru i ducha Waszego pisma, niech więc Pan będzie tak łaskaw i otwarcie napisze jakiego rodzaju wiadomości najczęściej są przez Pana pożądane, a oczywiście, że de Launay takowe będzie się starał Wam jak najwięcej dostarczać, a ja biorę na siebie pilnować, aby w wysyłaniu Wam listów nigdy nie było opóźnień. Proszę tylko drogiego Pana tak się urządzić ze swymi redaktorami, aby de Launay zaraz był zapłacony, gdyż w oku jego ja jestem odpowiedzialny i on u mnie się upominać będzie, dał mi poznać de Launay, że on się spodziewa mieć po sto franków za list.

Gdyby była potrzeba to Pan może sam mu zrobić swoje uwagi co do tendencji pisma i przesłać przez moje ręce do niego list po francusku, aby de Launay mógł zupełnie się stosować do życzenia Pańskiego.

Nie wiem, jak dalece de Launay może Wam być potrzebny i pożyteczny, ale gdyby nie dogodził, to trudno by mi było dać Wam drugiego korespondenta, gdyż kolonia europejska w Stambule, to taki zbiór łotrów i szubrawców, że w istocie trudno w niej znaleźć coś podobnego do człowieka, który żyje z korespondencji do kilku francuskich dzienników, ale też zdaje mi się daleko mniej energiczny w swoim pisaniu jak de Launay i nie już w tej pozycji, aby mieć tak dokładne wiadomości.

Czekam odpowiedzi i zostaje zawsze i szczerze przywiązany St. Chlebowski

Tydzień później (25 X 1875) Chlebowski pisze:

Drogi Panie Józefie²³,

Łaskawy liścik Pański odebrałem przed kilku dniami i czekałem tylko na korespondencje P. de Launaya aby wyprawiając takową i moich słów Panu dopisać, chociaż z żalem wyznać muszę, że do politycznych wiadomości nędznych byłby ze mnie korespondent, gdyż sprawy publiczne w Turcji dziś tak mają charakter bezecny i nikczemny, że zajmować się nimi mogą tylko Ci, którzy mają w tem interes aby przyspieszyć upadek Turków i ich wypędzenie do Azji skąd przyszli przed kilku wiekami. [...]

Do przyszłego tygodnia; znów list p. Launaya wyprawię

Szczerze przywiązany

St. Chlebowski

²² BJ, sygn. rkps 6491, k. 327–329.

²³ BJ, sygn. rkps 6491, k. 329–331.

O wartości korespondenta wyszukanego przez Chlebowskiego mówią następne listy Kraszewskiego z listopada 1875:

Kochany Panie Stanisławie²⁴.

Obydwa listy otrzymałem, i najserdeczniej dziękuję, o pieniądze nie macie najmniejszej troski, leżą one nagotowane, idzie o papier tylko, bo nie chcę brać wexlów – za parę dni Wam wyprawię. O korespondencji nic nie mówię, mnie się ona wydaje bardzo dobra, ale to ja sam nie stanowią. Niech pisze, a jeśli się później okaże że moi zagrymaszą, niech sobie sami szukają.

Jest to już trzeci korespondent (entre nous) z Konstantynoplu²⁵ – który przez moje ręce przechodzi, jeden był Włoch – na nic się nie zdał, drugi – Anglik, jeszcze gorszy, jeśli ten się nie uda – umyje ręce. Ale mi się zdaje, że jest dobry. Tym czasem – płacę, o to nie ma wątpliwości. Gdyby się starał o poufne wiadomości – i tylko wojskowe, mógłby mieć dochód pewny, stały – i jak on jest to jest, nie do pogardzenia. Powiedz mu to, albo przeczytaj z mojego listu

NB On desire des correspondances exclusivment militaires et inedites. Les plus petites particularites sont bienvenues. Beaucoup des details, des dates et des faits. Point de style, et aucun soin pour la forme. Les informations, que le correspondant fournira, ne seront pas publiees, et on garanti la discretion la plus absolue²⁶.

Kochany Panie Stanisławie²⁷

Dziś tylko tyle piszę – że posyłam za dwa listy 200 franków.

Niech de Launay się tak ułoży, aby 4 listy jego przychodziły między 1. a 30. miesiąca, bo moje rachunki i pieniądze zawsze z końcem miesiąca się robią i rozsyłają. O pieniądze może być spokojny – nie zawiodę niech tylko stosuje się do moich żądań – Des dates, des faits, des chiffres, et des choses militaires (inedites) avant tout²⁸. [...]

Mój drogi²⁹.

Z korespondenta Twojego panowie są zadowoleni, może więc utrzymać się na tym poście. Proś go tylko aby depeszy jak w jednym z ostatnich listów nie wypisywał., bo te są znane i niepotrzebne, ale wiadomości inedites et intimes, politiques et milita-

²⁴ List z 1 XI 1875 r., BJ, sygn. rkps 11672, k. 126–127.

²⁵ Z listu Bronisława Zaleskiego do J.I. Kraszewskiego z 5 III 1874 r.: „Włoch nie pisze znów, nie dostrzymuje słowa, nic nie rozumiem [...] nadal trzeba się go pozbyć” (B.Czart., sygn. rkps 6945, k. 326v).

²⁶ Życzą sobie danych wyłącznie na tematy wojskowe, i to danych poufnych. Najdrobniejsze szczegóły są mile widziane. Dużo detali, dat i faktów. Bez troski o styl czy formę. Informacje, które korespondent dostarczy, nie będą ujawniane a dyskrecja zagwarantowana. (franc.)

²⁷ List z 6 XI [1875] r., BJ, sygn. rkps 11672, k. 142–143.

²⁸ Przede wszystkim daty, liczby, sprawy wojskowe (poufne). (franc.)

²⁹ List z 17 XI 1875 r. BJ, sygn. rkps 11672, k. 128–129.

ires³⁰. Si le correspondant en communiquant quelque chose tient à ce que la nouvelles soit tenue secrete et pas publiee, il n'a que indiquer sur la marge (intime) et je lui jure, que la nouvelle restera entre nous deux³¹. [...] Korespondenta proś, aby trochę dołożył starania o dobór nowin a będzie miał zajęcie stałe na czas dłuższy. Bardzo Ci za niego dziękuję i serdecznie dłoń Twą ściskam [...]

Twój JIKraszewski

Pieniądze 200 fr wysłałem. Za miesiąc listopad wysle razem, gdy odbiorę cztery korespondencje. O pieniądze może być spokojny.

W odpowiedzi Chlebowski pisze do J.I. Kraszewskiego:

Kochany Panie Józefie³²

Wedle zlecenia oddałem pieniądze Panu de Launay, nowy adres do Paryża i powtórzyłem, żeby posyłał jak można najwięcej szczegółów wojskowych – słowem wszystko co drogi Pan sobie życzy – niech teraz de Launay wykona co do niego należy. [...]

Wymianę listów na ten temat, a może i całą sprawę „korespondenta konstantynopolitańskich” kończy wiadomość od Józefa Ignacy Kraszewskiego z 4 XII 1875:

Spieszę³³ na łeb na szyję – wysłać Ci dla korespondenta 400 franków należnych, a 300 na rachunek trzech listów do N. Roku, mających się dostarczyć. Później już dam znać ile i czy będę potrzebował. Czyż moje listy odebrałeś! Przepraszam Cię stokrotnie, ale będę Cię długo niemi nudził, bo wiem jak ci być musi trudno od pędzla do atramentu. Przebacz mi – i oto jeszcze tę resztę zbądz. Trzy korespondencje, bądź łaskaw wysłać wprost.

M. Bronislas Zaleski

Paris

6 Quai d'Orleans 6

A zatem nie tylko nie winienem, ale płacę z góry, niech to de Launay postara się, aby listy dobre były!

Tysiącne dzięki Twój wdzięczny

JIKraszewski

³⁰ Tajne i poufne, polityczne i wojskowe. (franc.)

³¹ Jeśli korespondent informuje o czymś, co nie powinno być ujawnione, wystarczy, że na marginesie napisze (poufne), a ja przyrzekam, że wtedy sprawa ta pozostanie między nami. (franc.)

³² List z 29 XI 1879 r. – BJ, sygn. rkps 6491, k. 331–332.

³³ BJ, sygn. rkps 11672, k. 130–131.

Znajomość obu panów trwała nadal, przynajmniej do 1879 roku, z którego pochodzą ostatnie zachowane listy. Być może informacja o wyroku w procesie Kraszewskiego, ogłoszonym 19 V 1884 roku, nie dotarła do Chlebowskiego, który zmarł 14 VI 1884 roku po długiej i ciężkiej chorobie. Victor Marie de Launay przeszedł w stan spoczynku w latach pięćdziesiątych XIX wieku i zmarł w Turcji³⁴.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne i archiwalne:

B.Czart., sygn. rkps 6945.

BJ, sygn. rkps 6544, 6462, 6491, 8917, 11666–11679.

Literatura:

Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. 12, Kraków 1971.

Borejsza J.W., *Dossier B/a 1133 (Kraszewski)*, „Nowa Kultura” 1961, nr 35.

Borejsza J.W., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.

Danek W., *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys biograficzny*, Warszawa 1976.

Danek W., *Sprawa procesu i skazania Kraszewskiego*, „Twórczość” 1955, nr 10.

Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” VII, 1962.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001–7000, cz. 1, nr 6001–6500, oprac. A. Jałbrzykowska, J. Zathey przy współudziale Z. Łagodowej, J. Tyszkowskiej, Kraków 1962.

Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej nr 6001–7000, cz. 2, nr 6501–7000, oprac. A. Jałbrzykowska, J. Zathey przy współudziale Z. Łagodowej, J. Tyszkowskiej, Kraków 1963.

Kirkor S., „*Korespondencje*” petersburskie J.I. Kraszewskiego, „Zeszyty historyczne” 1970, nr 17.

Lepszy K., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Warszawa 1953.

Listy do Władysława Chodźkiewicza, oprac. S. Burkot, Kraków 1999.

Olma M., *Epistolarny dialog J. I. Kraszewskiego ze S. Chlebowskim wyrazem wzajemnych relacji i zainteresowań korespondentów*, [w:] *Epistolografia w Dawnej Rzeczypospolitej*, VII, pod red. P. Borka i M. Olmy, Kraków 2017.

Olma M., *Malarstwo i malarze polscy dziewiętnastego stulecia w korespondencji prywatnej Stanisława Chlebowskiego*, „Rocznik Przemyski” 2017, z. 2.

Osman Hamdi Bey, Launay [V.]M. de, *Les costumes populaires de la Turquie en 1873. Ouvrage publ. sous le patronage de la Commission impériale ottomane pour l'Exposition Universelle de Vienne*, Istanbul 1873 [online] http://data.bnf.fr/10402720/marie_de_launay [dostęp: 12.03.2018].

Trepiński A., *Proces Kraszewskiego*, „Prawo i życie” 1957, nr 17–19.

Wójcik A., *Stanisław Chlebowski, „Nadworny Farbiarz Jego Sultańskiej Mości”. Życie i twórczość*, Warszawa 2016.

³⁴ Biogram Victora Marie de Launaya, współautora, obok Osmana Hamdi Beya, książki *Les costumes populaires de la Turquie en 1873*, Istanbul 1873; zob. <http://books.openedition.org/ceup/2300> [dostęp: 12.03.2018].

STRESZCZENIE

W zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się fragment korespondencji wzajemnej znanego literata i wydawcy Józefa Ignacego Kraszewskiego i polskiego malarza działającego w Turcji Stanisława Chlebowskiego (25 listów Chlebowskiego do Kraszewskiego z lat 1852–1879 znajduje się w BJ, sygn. rkps 6462, 6491, 8917 a 13 listów Kraszewskiego do Chlebowskiego z lat 1863–1879 – w BJ, sygn. rkps 11672).

Jednym z tematów poruszanych w tej korespondencji jest pośrednictwo Chlebowskiego w znalezieniu informatora, który by nadsyłał do Paryża poufne raporty – „korespondencje” w języku francuskim, na temat bieżących wydarzeń politycznych i wojskowych w Turcji. Chlebowski znalazł takiego informatora – [Victora] Marie de Launaya, którego oryginalny list znajduje się w BJ (BJ, sygn. rkps 6491).

SŁOWA KLUCZOWE:

Józef Ignacy Kraszewski, Stanisław Chlebowski, Turcja, list

„CONSTANTINOPLE CORRESPONDENCE” OF JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI

SUMMARY

The manuscript collections of the Jagiellonian Library contain a part of correspondence between the renowned Polish novelist and publisher Józef Ignacy Kraszewski and Stanisław Chlebowski, a Polish painter living in Turkey. It includes 25 letters from Chlebowski to Kraszewski from 1852–1879 (call numbers: rkps 6462, 6491, 8917) and 13 letters from Kraszewski to Chlebowski from 1863–1879 (call number: 11672).

One of the topics addressed in the letters is Chlebowski's agency in finding an informer who would send to Paris confidential reports – “correspondances” in French – on current political and military events in Turkey. Chlebowski actually found such an informer – [Victor] Marie de Launaya, whose original letter is also in the Jagiellonian Library (call number: rkps 6491).

KEYWORDS:

Józef Ignacy Kraszewski, Stanisław Chlebowski, Turkey, letter